



Sygn. akt III PK 110/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa H. G.

przeciwko J. SA w K.

o zadośćuczynienie i ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 września 2019 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w Ś.

z dnia 30 lipca 2018 r., sygn. akt VII Pa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z 5 marca 2018 r., sygn. akt VII Pa [...] na skutek apelacji pozwanej J. SA w K. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Ś. z 24 października 2017 r., sygn. akt IV P [...] w ten sposób, że oddalił powództwo H. G. o wypłatę zadośćuczynienia z tytułu skutków wypadku przy pracy i ustalenie

odpowiedzialności pozwanej na przyszłość i zasądził na rzecz pozwanej koszty postępowania za obie instancje.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Powódka była zatrudniona u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony na stanowisku zastępcy kierownika sklepu.

W dniu 31 grudnia 2010 r. powódka miała rozpocząć pracę o godzinie 11:00. Około godziny 10:50 powódka weszła do sklepu wejściem głównym i skierowała się do szatni dla pracowników pierwszą alejką. Na wysokości regału ze słodyczami powódka przewróciła się i upadając uderzyła o podłogę lewym kolanem. W tym dniu padał śnieg, w sklepie był duży ruch, gdyż był to Sylwester. Podłoga była mokra i śliska, ponieważ klienci wnosili na butach mokry śnieg. Powódka nie śpieszyła się, ani nie wykonywała gwałtownych ruchów. Ponieważ ból odczuwany przez powódkę był coraz większy wezwano pogotowie, które odwiozło powódkę do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego SPZOZ w Ś.. Zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy.

Na skutek wypadku wystąpił u powódki trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 6%, polegający na uszkodzeniu łąkotki przyśrodkowej lewego stawu kolanowego i towarzyszącym temu zmianom chondromalacyjnym powierzchni kłykcia przyśrodkowego kości udowej. Chondromalacja jest stanem odwracalnym i można przy odpowiednim leczeniu uzyskać wyleczenie. Niezbędnym dla wyleczenia powódki jest długotrwałe podawanie pełnopłatnych leków, zabiegi typu jonofereza, ultradźwięki, laser, magnetoterapia.

Odniesiony uraz powoduje upośledzenie sprawności poruszania się, w szczególności po nierównym terenie, dolegliwości przy chodzeniu po schodach, klękaniu, kucaniu. Wykonanie operacji w kilka miesięcy po zdarzeniu stało się konieczne po postawieniu prawidłowej diagnozy, tj. po stwierdzeniu uszkodzenia łąkotki stawu kolanowego; konieczność usunięcia uszkodzonej łąkotki istniała od czasu urazu.

W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym SPZOZ w Ś. u powódki rozpoznano stłuczenie kolana lewego. W czasie dalszego leczenia zalecono rehabilitację. W

maju 2011 r. powódce przeprowadzono artroskopię stawu kolana lewego. Po operacji powódka nie była samodzielna, potrzebowała pomocy osób trzecich - przez kilka tygodni musiała leżeć, następnie do września chodziła o kulach. Powódka przeszła długotrwałą rehabilitację. Do chwili obecnej odczuwa skutki zdarzenia, odczuwa ból nogi.

Przed wypadkiem powódka prowadziła aktywny tryb życia, chodziła na dyskoteki, na jogę, na fitness, jeździła na rowerze, chodziła z kijami. Po wypadku zmieniła się, nie chodzi na zajęcia sportowe, boi się wychodzić z domu, bo obawia się, że upadnie; nie może nosić butów na wysokim obcasie.

Orzeczeniem z dnia 16 grudnia 2011 r. Lekarz Orzecznik ZUS ustalił 6% uszczerbek na zdrowiu powódki. W dniu 16 grudnia 2014 r. powódka wniosła do Sądu Rejonowego w Ś. zawiadanie do próby ugodowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w Ś. wyrokiem z 24 października 2017 r. w sprawie z powództwa H. G. przeciwko J. SA w K. o zadośćuczynienie i ustalenie zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 16.130,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; ustalił, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność wobec powódki za skutki wypadku przy pracy z dnia 31 grudnia 2010 r., które ujawnią się w przyszłości, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sąd Rejonowy w Świdnicy kwotę 807,00 zł tytułem opłaty od pozwu, od której powódka była ustawowo zwolniona oraz kwotę 502,70 zł tytułem kosztów opinii biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją strona pozwana, zarzucając mu niezgodność ustaleń faktycznych sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie oraz naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c.; art. 207 § 1, art. 207 § 2 pkt 1 i 2 k.p.; art. 291 § 1 k.p.; art. 4421 k.c.; art. 295 § 1 k.p.; art. 123 k.c.; art. 362 k.c.; art. 415 k.c. w zw. art. 355 § 1 k.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

W wyniku rozpoznania apelacji powódki Sąd Okręgowy uznał, że apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie, bowiem Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił zarzut przedawnienia, co samo w sobie przesądzało o zasadności apelacji.

Sąd odwoławczy podniósł, że Sąd Rejonowy rozpoznając kwestię przedawnienia roszczenia powódki o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę niezasadnie za podstawę rozstrzygnięcia kwestii przedawnienia w/w roszczeń przyjął przepis art. 291 § 1 k.p. albowiem kwestię przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę regulują przepisy kodeksu cywilnego art. 442¹ § 1 k.c. Jak również Sąd Rejonowy nieprawidłowo uznał, że dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia Lekarza Orzecznika ZUS w sprawie procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku wymagalne stało się roszczenie powódki w stosunku do pracodawcy.

Jak wyżej wskazano termin przedawnienia roszczenia powódki należało oceniać w oparciu o uregulowanie zawarte w art. 442¹ § 1 k.c. Zgodnie z § 3 tegoż przepisu w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka posiadała wiedzę zarówno o krzywdzie ujmowanej jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne oraz o osobie obowiązanej do jej naprawienia w momencie zaistnienia zdarzenia tj. w dniu 31 grudnia 2010 r. Analizując zebrany materiał dowodowy, a w szczególności przesłuchanie powódki i zeznania świadków B. S. oraz A. K. - odnośnie cierpienia powódki po wypadku i odczuwanych obecnie dolegliwości (powódka przeszła operację i czeka ją dalsze leczenie) Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że w chwili zdarzenia w związku z odniesionymi obrażeniami powódka z uwagi na cierpienie fizyczne i psychiczne posiadała wiedzę o szkodzie w momencie zaistnienia zdarzenia. Jak również, że zobowiązanym do naprawienia szkody jest strona pozwana co wynika z faktu, iż powódka uległa wypadkowi w

sklepie strony pozwanej. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka posiadała wystarczającą wiedzę do dochodzenia ewentualnego roszczenia najpóźniej od dnia 11 stycznia 2011 r. (tj. od daty podpisania protokołu powypadkowego). Szkoda istniała od początku zdarzenia. Nie było żadnych powodów do uznania daty 16 grudnia 2011 r. - daty decyzji orzecznika ZUS za datę powstania wymagalności roszczenia powódki w stosunku do pozwanego jak dokonał tego Sąd pierwszej instancji.

Wobec powyższego zarzut przedawnienia roszczenia okazał się zasadny, albowiem pozew w niniejszej sprawie powódka wniosła dopiero 22 stycznia 2016 r. a więc po upływie trzech lat od dnia, w którym dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Sąd drugiej instancji nie zgodził się również ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że trzyletni termin przedawnienia został przerwany w dniu 15 grudnia 2014 r. w związku z złożeniem przez powódkę wniosku o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej.

Sąd drugiej instancji wskazał, że zgodnie z art. 123 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Skutek przerywania biegu przedawnienia jest taki, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.). W razie przerywania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego złożenie przez powódkę wniosku o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej nie mogło przerwać w/w terminu przedawnienia ponieważ wezwanie to nastąpiło po upływie trzyletniego terminu przedawnienia.

Zawezwanie do próby ugodowej nastąpiło w dniu 15 grudnia 2014 r. a trzyletni termin przedawnienia liczony od 31 grudnia 2010 r. tj. od dnia zdarzenia upłynął w dniu 31 grudnia 2013 r.

Sąd drugiej instancji wskazał ponadto, że Sąd pierwszej instancji nie mógł ustalać odpowiedzialności strony pozwanej względem powódki za ewentualną szkodę na przyszłość. Bacząc na konstrukcję przepisu art. 442¹ § 1 k.c. i 3 k.c. w razie ujawnienia się u powódki nowej krzywdy mogłaby wystąpić z nowym powództwem opartym na nowych okolicznościach pozostających w związku przyczynowym z wypadkiem i domagać się naprawienia szkody na drodze postępowania sądowego o świadczenie.

Powyższy wyrok zaskarżyła skargą kasacyjną powódka w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik powódki zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, a mianowicie art. 291 § 1 k.p. przez przyjęcie, że nie stanowił on podstawy do rozstrzygnięcia kwestii przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powódkę, mimo iż przepis ten odwołuje się do roszczeń ze stosunku pracy, którymi są - na podstawie art. 94 pkt 4 k.p. - również sprawy o wyrównanie szkód powstałych wskutek wypadków przy pracy lub choroby zawodowej a co za tym idzie zakwestionowanie daty wymagalności roszczenia jako daty wydania decyzji orzecznika ZUS

- naruszenie prawa materialnego przez przyjęcie, iż kwestię przedawnienia roszczeń za doznaną krzywdę, wynikającą z wypadku przy pracy, regulują przepisy Kodeksu cywilnego w art. 442¹ § 1 k.c. a co za tym idzie - na podstawie § 3 wskazanego przepisu - bieg terminu przedawnienia należy liczyć od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, co *de facto* prowadzi do przyjęcia, iż bieg ten zaczyna się w chwili zdarzenia.

Wobec powyższego skarżąca wniosła o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanie w mocy poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Ś. z 24 października 2017 r., sygn. akt IV P [...].

2. zasądzenie od pozwanego J. S.A., na rzecz powoda H. G. kosztów procesu za drugą instancję oraz kosztów postępowania kasacyjnego;

ewentualnie:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ś., przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania;

4. rozpoznanie niniejszej skargi kasacyjnej na rozprawie.

Strona pozwana nie składała odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna, bowiem Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

W ocenie Sądu Najwyższego nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 291 § 1 k.p. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, zgodnie z którym o charakterze sprawy ze stosunku pracy decydują dwa kryteria, a mianowicie: 1) materialnoprawne, jakim jest charakter stosunku prawnego, z którego wynika roszczenie podlegające ocenie na podstawie norm prawa pracy; 2) formalnoprawne, jakim jest art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., który określa tego rodzaju roszczenie, jako sprawę ze stosunku pracy. Roszczeniem „ze stosunku pracy” jest każde roszczenie, którego podstawą jest stosunek pracy powstały na podstawie umowy o pracę (zob.

wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2012 r., I PK 88/11, LEX nr 1129308). Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy wskazywał, w kontekście roszczeń opartych na przepisach Kodeksu cywilnego, że roszczenia takie należy uznać za związane ze stosunkiem pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., jednakże z uwagi na materialną (cywilnoprawną) podstawę ich formułowania niezasadne byłoby stosowanie do nich przepisów Kodeksu pracy dotyczących przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy, w tym zwłaszcza art. 291 § 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2002 r., I PKN 57/01, LEX nr 563989).

W świetle powyższego należy uznać, że roszczenie powódki o przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jako oparte na przepisach Kodeksu cywilnego (art. 415 k.c.), choć związane ze stosunkiem pracy nie stanowi sprawy ze stosunku pracy, bowiem materialnym oparciem dla roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy nie są przepisy Kodeksu pracy, które nie przewidują tego rodzaju świadczeń, a przepisy Kodeksu cywilnego. Pogląd taki jest powszechnie akceptowany w judykaturze Sądu Najwyższego, który w swoich licznych orzeczeniach wypowiadał się co do przedawnienia w sprawach dotyczących roszczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, sankcjonując w nich stosowanie art. 442¹ § 1 k.c. do przedawnienia tego typu roszczeń (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2018 r., I PK 176/17, OSNP 2019 nr 7, poz. 82; wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2016 r., I PK 85/15, LEX nr 2021945; wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 2014 r., I PK 213/13, LEX nr 1466624). Tezę tę potwierdza również pogląd, że na podstawie art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za mogące nastąpić w przyszłości skutki wypadku przy pracy. Interes prawny może polegać na przerwaniu wyrokiem sądowym biegu przedawnienia określonego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. (obecnie art. 442¹ k.c. § 1 zdanie drugie k.c. – zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 1999 r., II UKN 176/99, OSNAPiUS 2001 nr 3, poz. 80). Warto również zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że do roszczeń odszkodowawczych opartych na przepisach kodeksu cywilnego (art. 442¹ § 1, 444 § 2 k.c.), z tytułu szkód wywołanych chorobą pracowniczą, w tym o rentę wyrównawczą, dochodzonych przed sądem pracy (art. 476 § 1 pkt 3 k.p.c.), nie mają zastosowania w zakresie przedawnienia przepisy kodeksu pracy (art. 292 § 2

k.p. – por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 maja 1996 r., II PRN 7/96, OSNAPiUS 1996 nr 24, poz. 372).

W związku z powyższymi argumentami należało uznać również za nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. Należy uznać, zdaniem Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, że do przedawnienia roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy stosuje się art. 442¹ k.c., wobec czego stosuje się również art. 442¹ § 3 k.c., zgodnie z którym w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że początkiem biegu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. jest chwila dowiedzenia się przez poszkodowanego pracownika o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie moment uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2016 r., I PK 85/15, LEX nr 2021945; wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 2014 r., I PK 213/13, LEX nr 1466624).

W niniejszej sprawie słusznie uznał Sąd drugiej instancji, że powódka dowiedziała się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia jeszcze przed wydaniem orzeczenia przez lekarza orzecznika ZUS w dniu 16 grudnia 2011 r., choć w ocenie Sądu Najwyższego nie powinien to być dzień nastąpienia zdarzenia, lecz dzień podpisania protokołu powypadkowego (11 stycznia 2011 r.), bowiem wcześniej powódka mogła mieć jeszcze wątpliwości co do osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, w przypadku gdyby zdarzenie nie zostało uznane za wypadek przy pracy, nie ma to jednak znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Należy zauważyć, że orzeczenie lekarza orzecznika ZUS jedynie potwierdziło rozmiar doznanej przez powódkę szkody, jednak z uwagi na przebieg leczenia i następstwa zdarzenia nie mogła ona mieć wątpliwości, co do tego, że szkoda ta istniała.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

